

# Marcin Stycze, To nic,

Miałem czas miałem pieniądze  
Miałem czas żeby zmądrzeć  
Wydałem go rozmieniłem na drobne  
Ale bilans strat nie daje zapomnieć  
Mówią mi nie twoja wina  
Mówią mi nie ma co przeklinać  
Nie jesteś kowalem własnego losu  
Więc nachyl się by mógł cię podkuć  
A potem chodź jak ci każą  
Nadęci ludzie z zimną twarzą  
Nie kop nie kęśaj nie patrz za siebie  
A będzie lepiej lecz nie dla ciebie  
To nic że boli boli bo musi  
Nie miej pretensji nikogo nie wzruszysz  
Więc nie przepraszaj za to że żyjesz  
Jeszcze zobaczą gdy chwycisz chwilę  
Porzuć te ciemne korytarze  
Powróć do swych najskrytszych marzeń  
Otwórz oczy i szukaj jej w mroku  
Musisz być czujny przyspiesza kroku  
Masz jeszcze czas możesz mieć pieniądze  
Możesz pomyśleć wydać go mądrzej  
Złap go mocno przyduś do ziemi  
A będzie musiał w końcu coś zmienić  
A potem chodź tak jak umiesz  
Nie wszyscy muszą cię rozumieć  
Nie kop nie kęśaj patrz przed siebie  
A będzie lepiej wreszcie dla ciebie  
Ból tak jak wszystko kiedyś się kończy  
Nie będzie cię ścigał to nie pies gończy  
Więc możesz zwolnić przyjrzeć się światu  
Lecz to nie koniec od świata batów